

Credo

## **Wewnątrz mgławicy oraz trzeci wymiar grafiki**

Jerzy HEJNOWICZ

Poruszając się pośród wielu języków sztuki, bez ich hierarchizowania, poszukuję najważniejszych sposobów wypowiedzi, służących najbardziej wyrazistemu precyzowaniu idei dzieła.

Istotne dla procesu tworzenia jest dla mnie miejsce, przestrzeń, obszar, w którym ma powstać nowa praca. Należę do artystów, dla których charakter danej przestrzeni jest jednym z istotnych składników budowania treści artystycznego komunikatu i określenia jego ostatecznej formy wizualnej.

W optymalnej sytuacji proces twórczy zaczyna się lub toczy równolegle z możliwością rozpoznania miejsca, w którym prezentowana będzie kolejna wystawa. Wiąże się to z koniecznością bezpośredniego pobytu w danej przestrzeni, poznaniem jej charakteru, jej wymiarów i „rodzaju aktywności”.

Od wielu lat, właściwie od początków samodzielnej aktywności artystycznej jestem «przestawiaczem» i «zestawiaczem przedmiotów» - w sensie dosłownym jak i symbolicznym. Moje prace wykorzystują obiekty gotowe, przedmioty będące ich „oznakami” (przedmioty - atrapy) jak i przedmioty wypreparowane, całkowicie wymyślone i pozbawione jakichkolwiek odniesień do realnie istniejących.

Jeżeli odbitkę graficzną, rzeźbę czy fotografię także uznamy za przedmiot, dojść możemy do wniosku, że i one mogą być „zestawiane” z pozostałymi. Tracąc własną autonomię, stają się elementami składowymi - wieloelementowej struktury dzieła. Doświadczam możliwości ich niestandardowego użycia, „podważam” przynależne im funkcje i znaczenia. Celem takiego działania jest dostrzeżenie ich „możliwej, odmiennej obecności”, która konstytuuje się w przestrzeni utworu.

To jak tworzenie „portretów pamięciowych” nie przy użyciu śladów linii papilarnych i zeznań świadków a za pomocą sygnałów tkwiących i w przedmiotach, i w zapisie rysunkowym, graficznym i w dźwięku, i w przestrzeni czy też elektronicznym obrazie - jednocześnie. Elementy składowe moich prac, pochodząc z odmiennych rejonów sztuki, tworzą artystyczne hybrydy, egzystują nie obok siebie lecz wspólnie, także wspólnie z przestrzenią, której „ulegają” ale jednocześnie ją „organizują”.

Grafiki (drukowane najczęściej na podłożach z tkanin), stają się elementami składowymi obiektów rzeźbiarskich, wykonanych ze stali; graficzny obraz odbijany bywa nie na powierzchni kartki papieru a bezpośrednio na przedmiocie, np. na powierzchni koszulki T-shirt; przedmioty np. cukierki - „komunikują” się z ekranami monitorów telewizyjnych; fotografia spotyka się z drewnianą „atrapą” fortepianu itp.

„Media, medialność, telewizyjne przekazy informacyjne, ich komunikatywność czy też brak komunikatywności, istotność i błahość przedstawianych obrazów stały się, od pewnego czasu, inspiracją dla moich ostatnich artystycznych przedstawień. Poprzez diagnozowanie relacji: człowiek - informacja - środki przekazu, ujawniam moje fascynacje, obawy i lęki związane z ich rozwojem (rozwojem człowieka, nadprodukcją informacji, rewolucją środków przekazu),

określam ich stan aktualny, „stany prawdziwości” i możliwe stopniowanie iluzji. Wykorzystuję elektroniczne urządzenia do tworzenia własnych obiektów i instalacji. Zderzam emitowane w czasie realnym obrazy elektroniczne z graficznym rysunkiem, wydrapywanym na powierzchniach ekranów. Między innymi dzięki tym zabiegom, telewizyjne przekazy podporządkowane zostają autonomicznym treściom i formie moich prac”.